

ZBIGNIEW JÓŻWIK

Z RODOWODU SERGIUSZA RIABININA

Sergiusz Riabinin – uczonek-badacz przyrody i myśliciel, poeta. Autor wielu pojęć do samodzielnej już dyscypliny naukowej, jaką jest fenologia, którą oparł na nowych stwierdzeniach. Dyscyplina, którą zdefiniował jako naukę „O sezonowych zmianach zachodzących w materialnej jedności zjawisk przyrody organicznej i nieorganicznej w cyklu rocznym”¹. Jako pierwszy w Europie i jedyny w Polsce przed wieloma laty podjął badania z tego zakresu. Syntezę wprowadzonych przez siebie pojęć fenologicznych zamieścił w szeroko uznanej, chociaż niewielkiej książeczce pt. *Sezonowe rytmy przyrody*. Książeczka ta w całości została przedrukowana w kilku numerach miesięcznika „Problemy”, w latach 1990-1991.

Sergiusz Riabinin – propagator i orędownik humanistycznych aspektów ochrony przyrody i ochrony środowiska, ujętych wedle w koncepcji św. Franciszka patrzenia na przyrodę, wraz z żoną Danutą i asystentką Małgorzatą Olearnik, wydał pierwszy w Europie podręcznik nauczania biologii dla niewidomych².

Sergiusz Riabinin – znawca ptaków, ich życia i ich odwiecznych wędrówek. Badacz entomofauny owadów nadrzewnych, zarówno poszczególnych gatunków, jak i ich zgrupowania. Jakże trafnie podsumował jego twórczość

DR ZBIGNIEW JÓŻWIK – emerytowany pracownik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej; adres do korespondencji: ul. Paryska 46, 20-712 Lublin.

¹ *Sezonowe rytmy przyrody w terminologii przyrodnika-fenologa Sergiusza Riabinina i ujęciu przyrodnika-grafika Zbigniewa Józwicka*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 1989.

² S. Riabinin, M. Olearnik, D. Riabinin, *Szkolne wycieczki przyrodnicze dla niewidomych*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1983.

naukową wybitny polski badacz przyrody, znawca ptaków – prof. Jan Sokołowski z Poznania: „Nie może być większej pochwały naukowca, jak stwierdzenie, że wytycza nowe drogi i kształtuje zręby nowej nauki”³.

Sergiusz Riabinin – poeta i humanista. Autor kilkunastu tomików poezji, setek wierszy i myśli, fraszek i refleksji publikowanych w różnych periodykach i czasopismach. Wymienić należy tomiki poezji poświęcone św. Franciszkowi, św. Maksymilianowi Marii Kolbemu, św. Bratu Albertowi, Matce Bożej, a także, zbiory wierszy o znamiennych tytułach: *Ekumeniczne strofki wierzącego przyrodnika*, *Chodzić po ziemi jak po świątyni*, *Drzewo wszechświata*, *Nie pisz pan fraszek*, czy też *Rosnąć można tylko z ziemi...*

Już po tej krótkiej charakterystyce uczonego i poety, cisną się na usta słowa wybitnego polskiego uczonego przyrodnika i myśliciela – Ludwika Hirszwelda: „Jestem przekonany, że istnieje pokrewieństwo między twórczością naukową i artystyczną”. Myśl tę w przypadku Sergiusza Riabinina można sprowadzić do stwierdzenia, że nauka i poezja połączyły się w jednym człowieku – przyrodniku i poecie.

Sergiusz Riabinin – rozmiłowany w ptakach, uschłych badyłach i ludziach... Odnajdywał zagubione myśli w konarach starych drzew, oddawał pokłony przydrożnym krzyżom, słońcu i chwastom na miedzach. Przez całe swoje życie poszukiwał, ale i odnajdywał drogi do Matki Bożej, Świętych Pańskich. Wskazywał je innym.

Sergiusz Riabinin – bibliofil Wielkiej Księgi Przyrody⁴, za zasługi na polu szczególnego bibliofilstwa, odnalezienia, poskładania i odczytania wielu kart z Księgi Przyrody, został odznaczony przez Kapitułę Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem. Jest Kawalerem tego orderu.

Otwórzmy więc teraz księgę jego życia. W materiałach, które przekazał na moje ręce w roku 1991, pod tytułem: „Z mego rodowodu” – czytamy⁵:

Ojciec Sergiusza Riabinina – Jan Riabinin, urodził się w roku 1878 w Lublinie (zmarł w roku 1942, także w Lublinie), w domu pod numerem 3, przy ul. Złotej. Dom ten kupił w roku 1865 od Józefa Gałęckiego pradziadek Sergiusza, Karol Goetz ożeniony z Eugenią Barroux. Karol Goetz był Niemcem, protestantem urodzonym w Berlinie, a jego żona Eugenia – Francuzką, katoliczką urodzoną w Paryżu. Po swojej śmierci pochowani zostali na cmen-

³ W. Skuratowicz, *W 70. rocznicę urodzin Sergiusza Riabinina*, Lublin: „Annales UMCS” vol. XLIII, sec. C 1988.

⁴ Z. Józwick, *Sergiusz Riabinin 1918–1997*, w: *Sylwetki Bibliofilów Lubelskich* t. II, Lublin: Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki 1998.

⁵ Z archiwum domowego Zbigniewa Józwicka.

tarzu przy ul. Lipowej w Lublinie; pradziad naszego poety na cmentarzu ewangelickim, a prababka na cmentarzu katolickim (przy mogile Powstańców 1863 r.). Oba grobowce istnieją do dnia dzisiejszego.

Z małżeństwa tego urodziła się Paulina, matka ojca Sergiusza, która wyszła za mąż za Sergiusza Fłorowicza Riabinina, Rosjanina, urzędnika w Lublinie (dziadka Sergiusza Riabinina). Babka Sergiusza Riabinina była katoliczką i czuła się zawsze Polką.

Z małżeństwa dziadków urodził się syn Jan, ojciec Sergiusza Riabinina. Początkowo uczęszczał do gimnazjum w Lublinie, a przy końcu nauki w szkole wyjechał do Moskwy, aby tam, u znanego laryngologa ratować ginący słuch.

W Moskwie wstąpił na Wydział Historyczno-Filologiczny i jako prymus zdobył dyplom tego fakultetu w roku 1904. Słuchu jednak nie odzyskał i już jako student pierwszego roku był całkowicie głuchy. Ukrywał tę chorobę skrętnie, aby być traktowanym jak inni. Nawet profesorowie o tym nie wiedzieli.

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w Archiwum Spraw Zagranicznych w Moskwie, opracowując tamtejsze *polonica* (okres kościuszkowski i inne). Dokonał rejestru polskich akt, wywiezionych przez zaborcę rosyjskiego do Moskwy. Na podstawie tej pracy, akta te zostały zwrócone Polsce. Warto tu podkreślić, że każdy zainteresowany historią Lublina korzysta z oryginalnych prac Jana Riabinina.

Ojciec Sergiusza Riabinina ożenił się z rodowitą Rosjanką Taisją Krapin, w roku 1914. W czasie wojny, z uwagi na trudną sytuację bytową rodzice Sergiusza przenieśli się do Mariupola, gdzie przebywali w tym czasie dziadkowie Sergiusza i siostry jego Ojca. W roku 1918, w Boże Narodzenie przyszedł na świat w Mariupolu Sergiusz Riabinin. Trzy lata wcześniej, jeszcze w Moskwie, urodziła się jedyna siostra Sergiusza, Eudoksja, późniejsza romanistka i pedagog. Uzyskała maturę w Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie, a następnie studiowała romanistykę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i pedagogikę w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Wyszła za mąż za Włodzimierza Kisielowa, asystenta Politechniki Lwowskiej. Z małżeństwa tego zrodziła się Maria, obecnie architekt, i Paweł, wybitny immunolog, dziś profesor emerytowany Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. Ludwika Hirszwelda we Wrocławiu.

Ojciec Sergiusza Riabinina był szczególnie mocno związany uczuciowo z Polską, Lublinem i własnym domem przy ul. Złotej 3. Podjął więc decyzję o powrocie do rodzinnego gniazda w roku 1920 lub 1921. Po powrocie do Lu-

blina, niemal od razu rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym, a głównym nurtem jego zainteresowań naukowych stały się dzieje Lublina. Opublikował wiele prac odkrywczych, które stały się fundamentalnymi dla wszystkich zajmujących się historią i kulturą Lublina.

W roku 1922 ojciec Sergiusza Riabinina otrzymał dla całej swojej rodziny decyzję o przyznaniu obywatelstwa polskiego. Sergiusz Riabinin uczęszczał do szkół lubelskich. W roku 1936 ukończył w Lublinie Gimnazjum im. Stefana Batoryego i rozpoczął studia wyższe na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Tam spotkał się z wybitnym rosyjskim przyrodnikiem-fenologiem Smirnowem, który rozbudził w młodym studencie zainteresowania fenologią.

Wybuch II Wojny Światowej przerwał studia Riabinina. Wrócił do Lublina i w swoim domu przy ul. Złotej 3 udzielał lekcji gry na fortepianie. Nie stracił jednak kontaktów z prof. Smirnowem – rzecz oczywista były to już kontakty korespondencyjne. Wiele lat po wojnie publikuje listy Smirnowa w tłumaczeniu własnym.

Należy wspomnieć także, że Sergiusz Riabinin był utalentowany muzycznie. Studiował w konserwatorium we Lwowie i był przygotowywany do konkursu Chopinowskiego. Mając wiele krytycyzmu, także i dla swojej osoby, przerwał przygotowania do konkursu... Zdawał sobie sprawę, jak trudno by mu było zostać laureatem – byli przecież jeszcze lepsi od niego, jak mi wspominał.

Ucząc gry na fortepianie poznał Danutę Podobińską, przyszłą swoją żonę. Ślub ich odbył się 5 września 1945 roku w kościele św. Pawła w Lublinie. Po zakończeniu II Wojny Światowej ukończył studia biologiczne, ale już na Wydziale Przyrodniczym UMCS w Lublinie, uzyskując stopień magistra biologii. Pracę w Zakładzie Zoologii Systematycznej w UMCS rozpoczął już w roku 1944, jeszcze jako student. Po ukończeniu studiów przeniósł się do Poznania i rozpoczął pracę w Zakładzie Zoologii i Entomologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Na Uniwersytecie tym obronił pracę doktorską, a także habilitował się. W roku 1950 przeniósł się do Lublina do macierzystego Zakładu Zoologii Systematycznej UMCS. Pracował kolejno i kierował zakładami: Zoologii Systematycznej, Ochrony Środowiska, Zakładem Ekologii i Ochrony Środowiska i do przejścia na emeryturę – Zakładem Ochrony Przyrody. Był także dyrektorem Instytutu Zoologicznego i prodziekanem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi.

W latach 1957-1961 i 1974-1978 prowadził zajęcia dydaktyczne (seminaria i wykłady) ze studentami Filozofii Przyrody Katolickiego Uniwersytetu

Lubelskiego. W latach osiemdziesiątych XX wieku głosił rekolekcje wielkopostne w Kościele Akademickim KUL dla studentów i pracowników wyższych uczelni Lublina. Było to dużym wydarzeniem w owym czasie, także z uwagi na fakt, że Sergiusz Riabinin był wyznania prawosławnego.

Kamienica Riabininów przy ul. Złotej 3 była miejscem, gdzie rodziły się wizje twórcze gospodarzy, a także ich przyjaciół. Powstawały tam pomysły do kolejnych książek, zarówno naukowych, jak i poetyckich. Sergiusz Riabinin jak zdobną klamrą spinał doznania naukowe z metaforami poety. Dopelnieniem tego były jego improwizacje muzyczne. Był człowiekiem renesansu! Życzliwy ludziom i troszczący się wraz z małżonką o swoje miasto, wspólnie z nią zdecydował, aby ich dom przy ul. Złotej 3 w Lublinie przekazać miastu; aby ten dom, z którego emanowało ogromne umiłowanie życia, którego korzenie sięgały odległych czasów – służył Lublinowi na cele kulturalne.

Na rok przed śmiercią (zmarł 20 czerwca 1997 roku) przekazał swój dom miastu jako darowiznę i przeprowadził się z żoną do zastępczego mieszkania przy ulicy Organowej w Lublinie. W notatkach rodzinnych Sergiusz Riabinin zapisał: „W rodzinie mej krąży przemieszana krew pod względem narodowym i wyznaniowym, a mnie (tak samo jak i swego czasu memu ojcu) nie łatwą byłaby odpowiedź na pytanie: kim się czujemy, zwłaszcza, że to przemieszanie odbywało się ponad 100 lat w Polsce, w Lublinie, na Złotej... Takich pytań nigdy u nas w domu nie stawiano... Może to i dobrze...”

Wielokrotnie rozmawialiśmy z moim przyjacielem Sergiuszem Riabininem o jego domu-tyglu, w którym tak wiele się działo i narodowościowo i religijnie... Tak teraz myślę, a nawet jestem przekonany, że pulsowało w nim całe chrześcijaństwo, bo i prawosławie, protestantyzm i katolicyzm, posplatane korzeniami rodzinnymi. Nosił w sobie krew rosyjską, niemiecką i francuską, był wzorem Polaka!

Nazywany przez ks. Wacława Hryniewicza „Bratem Ekumenicznym” i „Mistykiem przyrody”, wciąż poszukiwał w naturalnym środowisku niszy dla ekumenizmu⁶. Stąd też i pytania ekumeniczne wierzącego przyrodnika, pytania poety i myśliciela:

Ekumeniczne pytania wierzącego PRZYRODNIKA

*Czy słowik śpiewa po katolicku?
czy gwiazdy świecą po protestancku?*

⁶ W. Hryniewicz, *Słowo wstępne*, w: *Sergiusz Riabinin, Ekumeniczne strofki wierzącego przyrodnika*, Lublin: Instytut Ekumeniczny KUL 1995.

*czy fale morskie są prawosławne?
czy o świętości świętych decyduje wyznanie?
czy tylko dla niektórych KRZYŻ podjąłeś PANIE?
/.../*

ale zaraz odpowiada w innym wierszu:
Ekumeniczna wizja wierzącego PRZYRODNIKA⁷,

*Tysiącami potoków spływałem z gór
setkami rzek wpadałem w morza,
by w oceanie zachłysnąć się
wspólnotą wód...
Tysiącami roślin zieleniłem się wiosną,
tysiącami roślin żółkłem na jesieni,
by w oczach dziecka i starca
w śpiewie ptaków i skamielinach
usłyszeć jedną muzykę:
przyptywających i odpływających fal...
/.../*

i dodaje w wierszu napisanym w roku 1992:

*„Pofrunę przez przyrodę
jak wiatr przez drzew korony,
rozmodłę się po drogach
„Niech będzie pochwalony...”*

Ten ostatni lot odbył, uwolniony już od bagażu doczesności. Zakotwiczył się na trwale w prawdach jedynych, bo odwiecznych. Pisał: „Prowadź Św. Franciszku”, „Spraw, abym zmierzał do Bożej Ojczyzny”, a w wierszu, któremu dał tytuł *Zamiast pomnika*, napisał tak⁸:

(prośba do Św. Franciszka)

*Święty Franciszku,
gdy umrę,*

⁷ Tamże.

⁸ Z archiwum domowego Zbigniewa Józwicka.

*ześlij stada wróbli,
szpaków,
gołębi –
niechaj rozdziobią
tych trochę ziaren,
które miały być Bogu
na swe ćwierkanie,
gwizdanie,
śpiewanie
ludziom na radość
JEMU na chwałę,
a wszystkie plewy
wiatrem ich skrzydeł
szumiącą trawą
zdmuchnij w niepamięć
Amen.*

Józwiczówka II, sierpień 2013

FROM SERGIUSZ RIABININ'S GENEALOGY

S u m m a r y

Sergiusz Riabinin was born in Mariupol in the Ukraine in 1918 and died in Lublin in 1997.

He was a naturalist, a poet and a thinker. He studied arboreal insects and migrations of birds. He specialized in phenology, the study of periodic changes occurring in the material unity of phenomena of the organic and inorganic nature in the annual cycle. He laid foundations for this science, defining numerous concepts in the area of phenology.

He published more than a dozen volumes of his poetry, devoted among others to St Francis, St Maximilian and Mother of God. He dedicated many texts to the natural environment, and also to the issue of ecumenism. He was tied with Lublin from 1865 by his family roots – Russian-German-French. In 1996 he donated his house at 3 Złota Street to the town of Lublin to be used for cultural purposes. He was an example of a Pole.

Key words: scientist – naturalist – thinker – poet, Sergiusz Riabinin.

Translated by: Tadeusz Karłowicz

Z RODOWODU
SERGIUSZA RIABININA

Streszczenie

Sergiusz Riabinin urodził się w Mariupolu na Ukrainie w roku 1918, umiera w Lublinie w roku 1997.

Przyrodnik, poeta i myśliciel. Badacz entomofauny owadów nadrzewnych i wędrówek ptaków. Specjalizował się w fenologii, nauce o sezonowych zmianach zachodzących w materialnej jedności zjawisk przyrody organicznej i nieorganicznej w cyklu rocznym. Położył podwaliny pod tę naukę definiując szereg pojęć z zakresu fenologii.

Wydał kilkanaście tomików własnej twórczości poetyckiej poświęconej między innymi: Św. Franciszkowi, św. Maksymilianowi i Matce Bożej. Wiele tekstów poświęcił naturalnemu środowisku, a także zagadnieniom ekumenizmu. Związany korzeniami rodzinnymi: rosyjsko-niemiecko-francuskimi z Lublinem od 1865 roku. W roku 1996 przekazał swój dom przy ul. Złotej 3 miastu Lublin na cele kulturalne. Był wzorem Polaka.

Słowa kluczowe: uczony – badacz przyrody – myśliciel – poeta, Sergiusz Riabinin.

ИЗ РОДОСЛОВНОЙ СЕРГЕЯ РЯБИНИНА

Резюме

Сергей Рябинин родился в Мариуполе на Украине в 1918 году, умер в Люблине в 1997 году. Это естествовед, поэт, мыслитель, а также исследователь энтомофауны насекомых, живущих на деревьях, и миграции пчел. Был специалистом по фенологии, науке об изменениях происходящих в материальном единстве явлений органической и неорганической природы в годичном цикле развития. Заложил основы этой науки, определяя многие понятия по фенологии.

Издal более десяти поэтических сборников, посвященных, в частности, св. Франциску Ассизскому, св. Максимилиану и Божьей Матери. Во многих текстах занимался проблемами естественной среды и вопросами экumenизма.

Семейными корнями русско-немецко-французскими он был связан с Люблином с 1865 года. Передал свой дом на улице Злота 3 городу Люблину. Был образцом поляка.

Ключевые слова: Сергей Рябинин, ученый, исследователь природы, мыслитель, поэт.